Nazwisko GŁUCHOWSKI

Imiona KRZYSZTOF **Pseudonim** JURAŚ

Z domu .....

Data urodzenia 29.11.1926 **Miejscowość, kraj** Polska

Data śmierci 15/16.05.2020 **Miejscowość, kraj** Rio de Janeiro, Brazylia

Lat życia .....

Adres cmentarza .....

.....

Źródła: „Tydzień Polski" : 29-31.05.2020, nr 22 (3200); 5-7.06.2020, nr 23 (3201)

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód inżynier, pisarz, publicysta ..... **Tytuły naukowe** .....

Rodzaj wojska ..... **Stopień wojskowy** .....

Odznaczenia Order Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych, Medal Wojska, Krzyż AK, Krzyż Zasługi SPK

.....

Ś.P.

KRZYSZTOF GŁUCHOWSKI

inżynier
ps."Juraś"

urodzony 29 listopada 1926 r.,
zmarł 15/16 maja 2020 r. w Rio de Janeiro.

Żołnierz AK, Powstaniec Warszawski w Dywizjonie „Jeleń",
żołnierz 2 Korpusu w 7 Pułku Ułanów Lubelskich.

Pisarz, publicysta, działacz niepodległościowy,
kolekcjoner i bibliofil.

Laureat Nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie.

Odznaczony Orderem Odrodzenia Polski V klasy,
Krzyżem Walecznych, Medalem Wojska, Krzyżem AK,
Krzyżem Zasługi SPK i innymi.

Wieloletni wypróbowany, serdeczny
i oddany Przyjaciel naszej placówki.

Cześć Jego Pamięci

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego

Tydzień Polski 23-31 May 2020, Nr 22 (3200)

Ś.P.

KRZYSZTOF GŁUCHOWSKI

zmarł 15/16 maja 2020 r. w Brazylii

Zasłużony, niestrudzony działacz
Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego
Pierwszy Skarbnik POSK w latach 1964-1970
Członek Rady POSKu
oraz członek Zarządu Polskiej Rady Bibliotecznej

Cześć Jego Pamięci!

Z wielkim smutkiem żegnają
wspaniałego i zasłużonego Polaka
Członkowie Zarządu i Rady POSKu

Tydzień Polski 5-7 June 2020, Nr 23 (3201)

REJESTR DOTYCZY:

GŁUCHOWSKI KRZYSZTOF

s/c ..... i .....

z d. .....

29.11.1926 w Warszawie

kraj: Polska

-+ ..... w .....

kraj: .....

pochowany: .....

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

...../.....

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Indeks

INŻYNIEROWIE

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

ZOBACZ: SYLWETKI EMIGRACYI
płyta CD: Teczka Krzysztofa GŁUCHOWSKIEGO (Wydruk w skryptach)

Źródła i bibliografia c.d.

~~znak rozpoznawczy~~

Uwagi:

ADRESY: londynski: 66 Hartswood Rd., London W.12
tel. 743 8425.

barcelonski: calle Loretto 17 H, 5º 2º
Barcelona 15, España

Kwestionariusz biograficzny dla Who's Who Among
Poles wysł. 24.4.71.

Krzysztof Głuchowski



Krzysztof Głuchowski, fot. Ane Hinds

Krzysztof Głuchowski urodził się 29 listopada 1926 r. w Warszawie. W czerwcu 1939 r. ukończył sześcioklasową Szkołę Rodziny Wojskowej, a następnie zdał egzaminy do Korpusu Kadetów nr 1 we Lwowie. W czasie okupacji był uczniem szkół zawodowych. Zdawał także egzaminy gimnazjalne w tajnym Gimnazjum Górskiego, gdzie przed samym Powstaniem przeszedł do czwartej klasy.

Od sierpnia 1941 r., jeszcze w Związku Walki Zbrojnej, przekształconym później w Armię Krajową, brał udział w konspiracji pod pseudonimem „Juraś", początkowo w Kompanii Kadeckiej, a od września 1943 r. w 7 Pułku Ułanów Lubelskich AK kryptonim „Jeleń" w plutonie 1112.

Krzysztof Głuchowski brał także pomocniczy udział w akcji Wilanów Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej AK w dniu 26 września 1943 r. oraz w akcjach przeprowadzanych przez Kedyw Okręgu Warszawskiego na terenie Wilanowa. W Powstaniu Warszawskim walczył w plutonie 1112 jako ochrona Komendy Głównej Armii Krajowej i Delegatury Rządu na Kraj w fabryce Kamlera na Woli, a następnie na Starówce. Za walkę na Starówce Krzysztof Głuchowski został odznaczony Krzyżem Walecznych oraz został awansowany do stopnia starszego ułana. Po kapitulacji przeszedł przez obozy jenieckie oraz komenderówkę w München Gladbach, gdzie był ranny w czasie nalotu amerykańskiego. Po wyzwoleniu przedostał się przez Holandię, Belgię i Francję do Włoch, do 2 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, dowodzonego przez gen. Andersa, gdzie dołączył do odtworzonego tam 7 Pułku Ułanów Lubelskich.

Odkomenderowany ze służby wojskowej, ukończył Gimnazjum i Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpackich, zdając maturę już w Anglii. Po ukończeniu studiów i uzyskaniu dyplomu *Chartered Engineer* pracował w Anglii w firmie CAV-Lucas, później będąc kierownikiem w jej filiach w Hiszpanii i Brazylii. W czasie emigracji w Anglii Krzysztof Głuchowski był jednym z założycieli pierwszym długoletnim skarbnikiem Polskiego Ośrodka Społeczno- Kulturalnego (POSK) w Londynie.

Krzysztof Głuchowski ożenił się z Brazylijką Laís z domu Ottoni Barbosa. Po przejściu na emeryturę w 1988 roku obydwoje osiedlili się w Rio de Janeiro, gdzie Krzysztof Głuchowski rozpoczął działalność dziennikarską i publicystyczną, pisząc do prasy polonijnej z „Dziennikiem Polskim" w Londynie i „Nowym Dziennikiem" w Nowym Jorku na czele oraz do prasy krajowej. W Brazylii był jednym z założycieli Instituto Brasileiro da Cultura Polonesa. Jest kolekcjonerem, zajmuje się w szczególności poszukiwaniami XIX-wiecznych poloników angielskich, hiszpańskich i brazylijskich, wśród których, między innymi, odkrył nieznane dotąd artykuły o tematyce polskiej, opublikowane w okresie powstania 1863 r. w redagowanym przez Karola Dickensa tygodniku „All the Year Round".

Swoje wspomnienia z czasów wojny i emigracji zawarł w dwóch napisanych przez siebie książkach - "Śladami przodków" oraz "W polskim Londynie: 1947-1970". Jest laureatem Nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie a jego działalność publicystyczna została uhonorowana przez brazylijskie Stowarzyszenie Korespondentów Prasy Zagranicznej (Associação dos Correspondentes da Imprensa Estrangeira).

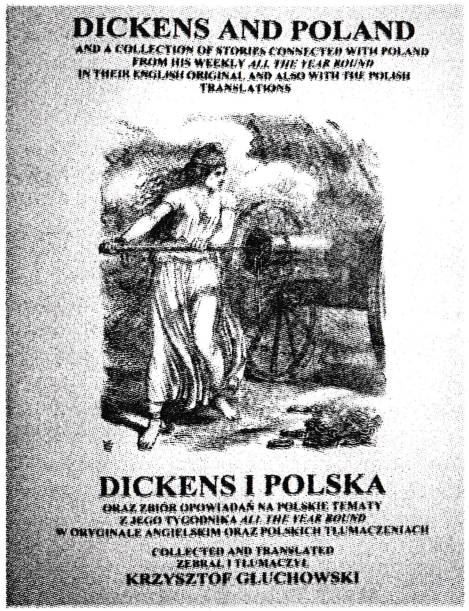
Krzysztof Głuchowski został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej (nr 3316), Medalem Wojska, Medalem Pro Patria, Medalem Pro Memoria oraz brytyjskim odznaczeniem War Medal.

Wywiad przeprowadziła Aleksandra Pluta 7 maja 2015 roku w Rio de Janeiro.

szukaj podobnych

II wojna światowa
Brazylia
twórcy
Anglia
patriotyzm
zderzenia kultur
dipisi
relacje międzypokoleniowe
Polakami
Powstanie Warszawskie

fragmenty wywiadów



Polonika w tygodniku Dickensa

Z **KRZYSZTOFEM GŁUCHOWSKIM**, autorem zbioru „Dickens i Polska", rozmawia **Agnieszka Okońska**

– Jaka jest historia powstania książki „Dickens i Polska"?

– Jeszcze w latach 60. kupiłem na Portobello Road kilka książek, które prawdopodobnie musiały należeć do jakiegoś emigranta, który zmarł, a jego książki znalazły się na rynku ze starzyzną. W każdej z nich były jakieś polonika. Wśród tych książek znalazł się IX tom tygodnika „All the Year Round", wydawanego przez Karola Dickensa. W tomie tym, datowanym na 1863 r., było pięć poloników: dwa artykuły o historii Polski i Powstaniu Styczniowym oraz trzy historyjki-opowiadania o charakterze szpiegowskim, coś w rodzaju dreszczowców. Zająłem się tym bliżej, kiedy przeszedłem na emeryturę i miałem więcej czasu. Zaczęło się od tego, że nawiązałem kontakt z Dickens House Museum w Londynie, gdzie zaprzyjaźniłem się z ówczesnym kustoszem tego muzeum, dr. Davidem Parkerem, który udostępnił mi resztę egzemplarzy tego czasopisma – w dwudziestu tomach. Przejrzałem wszystkie i znalazłem w egzemplarzach z lat 1861-1865 aż 16 poloników.

– Czy to oznacza, że Dickens zdradzał szczególne zainteresowanie Polską?

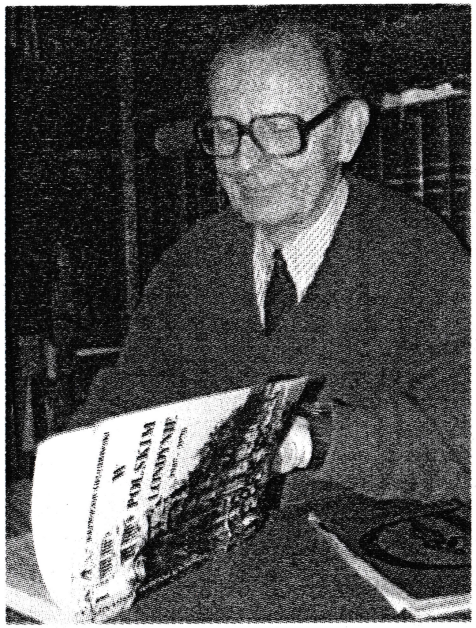
– Nie. Jeżeli chodzi o samego Dickensa, miał on kontakt z Polakami głównie przez lorda Dudley Stuarta, który zapisał go na członka do Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski (sam był prezesem). Ale nie tylko go zapisał – wciągnął go też do zarządu. Jedynym udokumentowanym wydarzeniem, w którym Dickens brał udział w ramach działalności Towarzystwa była kolacja na cześć lorda Stuarta. David Parker zachęcał mnie, abym napisał artykuł o tym, co znalazłem, a on poprawi moją angielszczyznę i spróbujemy wydać to w „The Dickensian", które jest wydawnictwem The Dickens Fellowship, skupiającym entuzjastów tego pisarza. Napisałem taki artykuł, David go poprawił i posłaliśmy do redaktora prof. Malcolma Andrews. Artykuł czekał dwa lata, aż wreszcie ukazał się w „The Dickensian". Jednocześnie tłumaczyłem po kolei każdy ze znalezionych 16 artykułów.

– Kto pisał te artykuły?

– Na pewno nie Dickens. David Parker mówi, że Dickens był antyrosyjski, ale o Polsce nie miał żadnego pojęcia, a autor tych artykułów znał dobrze Polskę i Rosję z czasów Mikołaja I. Autor większości tych artykułów był niewątpliwie Anglikiem, musiał mieć powiązania z Foreign Office, był kiedyś oficerem w armii, jak również miał kontakty z budową kolei.

– Czy znamy jego nazwisko?

– Nie, nie udało mi się go zidentyfikować. Księga, która dokumentowała wszystkie sprawy związane z „All the Year Round" zaginęła, a żaden z tych artykułów nie jest podpisany. Trzy są jednak na pewno napisane przez Polaka. Autor sam w jednym z nich pisze, że jest Polakiem i że jego jedyną winą jest to, że kocha swoją ojczyznę i chce zrzucić z niej but oprawcy. Pisze też, że był sekretarzem polskiej wyprawy morskiej podczas Powstania Styczniowego. Wypłynęła ona z Anglii, z bronią i ochotnikami, i miała dopłynąć do Litwy, jednak utknęła w Szwecji. Poprzez Puławy, gdzie szukałem śladów sir Williama Arthura White'a, dotarłem do dr Zofii Gołębiowskiej, autorki „W kręgu Czartoryskich: Wpływy angielskie w Puławach na przełomie XVIII i XIX w.". Dr Gołębiowska przysłała mi swoją książkę. Zaczęliśmy korespondencję. Gdy zapytałem o wyprawę morską na Litwę, przysłała mi kopie rozdziałów książki Janiny Hera, która nie tylko opisuje tę wyprawę, ale przytacza również artykuły i wspomnienia uczestników. Znajduje się tu m.in. tłumaczenie artykułu Rafała Tugendholda, który używał pseudonimu pisarskiego Stefan Poles. Napisał on swój artykuł po szwedzku i okazuje się, że tekst jest identyczny z jednym z artykułów w „All the Year Round". W ten sposób został zidentyfikowany autor trzech poloników z tego czasopisma.



– Kim był Tugendhold?

– Był on synem Jakuba Tugendholda, dyrektora Szkoły Rabinów w Warszawie, zwolennika asymilacji, członka Towarzystwa Patriotycznego, w czasie Powstania Listopadowego służącego w Gwardii Narodowej. Brat Rafała poległ w Powstaniu Styczniowym. Artykuły Tugendholda, który znalazł się na terenie Wielkiej Brytanii, ukazały się w „All the Year Round" w latach 1864-65.

– Kiedy pojawił się pomysł wydania wszystkich znalezionych przez pana artykułów w jednym zbiorze?

– Tłumacząc artykuły, nie chciałem, żeby zaginęły one bez śladu, stworzyłem więc Oficynę Komputerową Krzysztofa Głuchowskiego w Rio de Janeiro i zacząłem wydawać te historyjki w osobnych zeszytach, w polskiej wersji językowej, w nakładzie 20 sztuk każda. Posłałem poszczególne egzemplarze do Biblioteki Polskiej w Londynie oraz bibliotek w Polsce: Narodowej, Jagiellońskiej, Ossollineum i do Archiwum Emigracji w Bibliotece UMK w Toruniu. Posłałem je również do Dickens House Museum w Londynie. Kiedy wydrukowałem ostatni zeszyt, dr Maria Danilewicz Zielińska, założycielka Biblioteki Polskiej w Londynie i wielki znawca anglo-poloników, z którą od lat żywo koresponduję, napisała, że teraz muszę wydać całość jako zbiór, ale w dwujęzycznej wersji. Sporządziłem więc na próbę w mojej Oficynie Komputerowej, metodą chałupniczą, dwa egzemplarze całości.

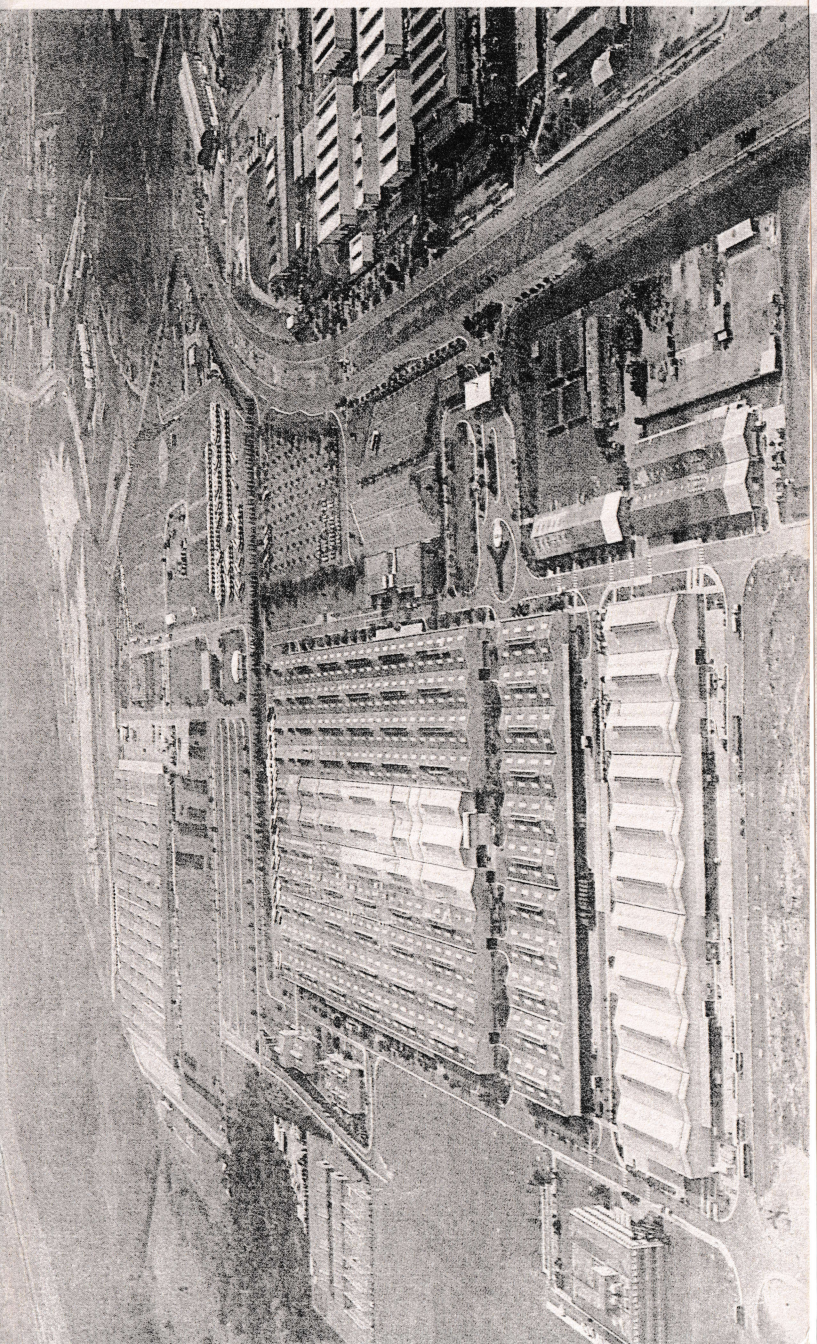
– Skąd pochodzą ilustracje do pana książki?

– Z czterech źródeł: fotografie Dickensa – z Muzeum Dickensa, ale większość ilustracji pochodzi z moich prywatnych zbiorów, które przez lata gromadziłem, nabywając je w różnych krajach; trzecim źródłem jest kolekcja sir Williama Arthura White'a, która zawiera prawdopodobnie największy zbiór druków z pieczęciami Rządu Narodowego z czasów Powstania Styczniowego. Kolekcja ta znajduje się w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego, podobnie jaki i czwarte źródło – teczki płk. Krystyna Szyrmy, pierwszego sekretarza Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski w Wielkiej Brytanii.

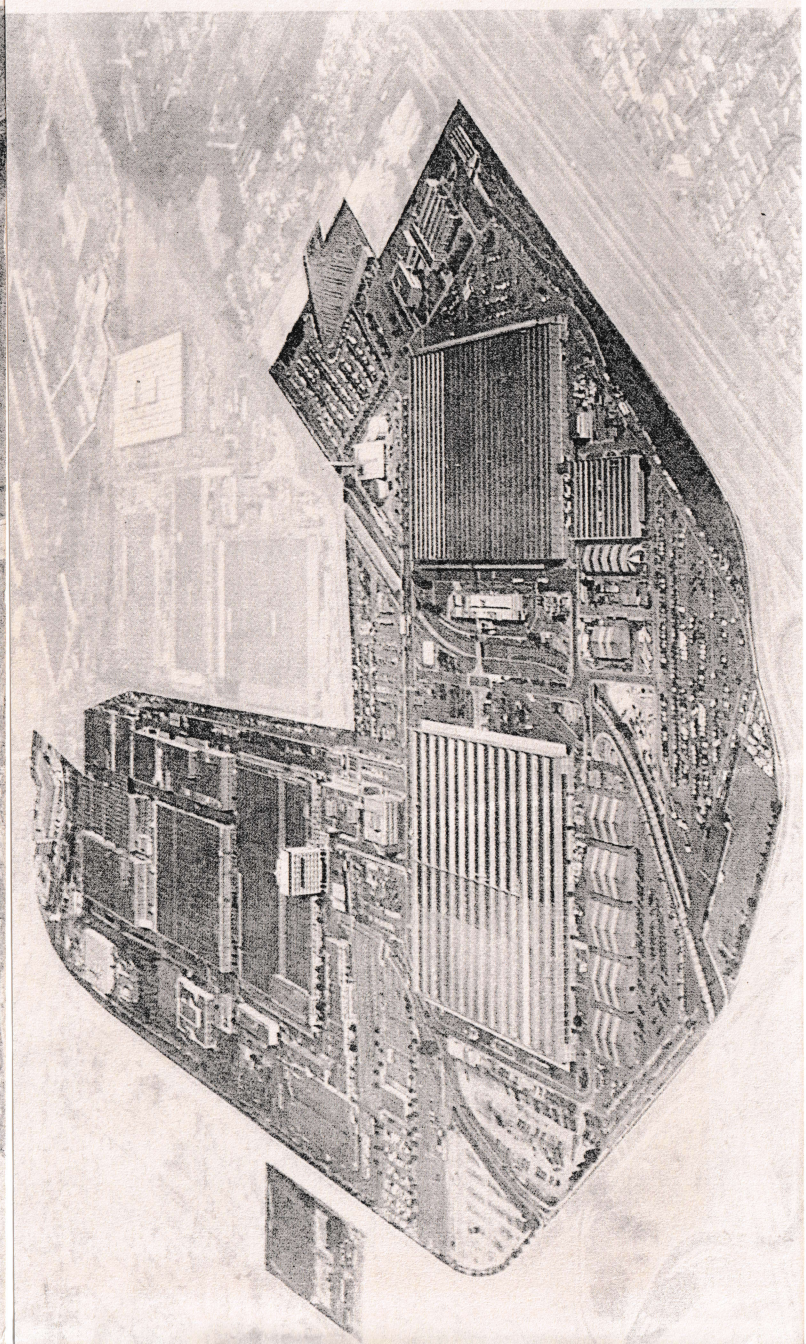
– Kiedy książka będzie dostępna na rynku wydawniczym?

– Dzięki poparciu prezydenta Kaczorowskiego, Akademia Polonijna w Częstochowie ma wydać moją książkę z polonikami z Dickensowskiego „All the Year Round". Udałem się tam w czasie moich odwiedzin w Polsce i spotkałem z rektorem uczelni, księdzem prałatem Andrzejem Kryńskim. Uzgodniliśmy, że książka ma się ukazać jak najszybciej w przyszłym roku jako wydawnictwo naukowe, z jego słowem wstępnym. Naszym wspólnym celem jest rozprowadzenie jej jak najszerzej wśród bibliotek uniwersyteckich i świata akademickiego. W rozprowadzaniu książki za granicą niewątpliwie pomocna będzie Polska Fundacja Kulturalna.

Mercedes Benz do Brasil filia w Campinas stan w roku 1991.

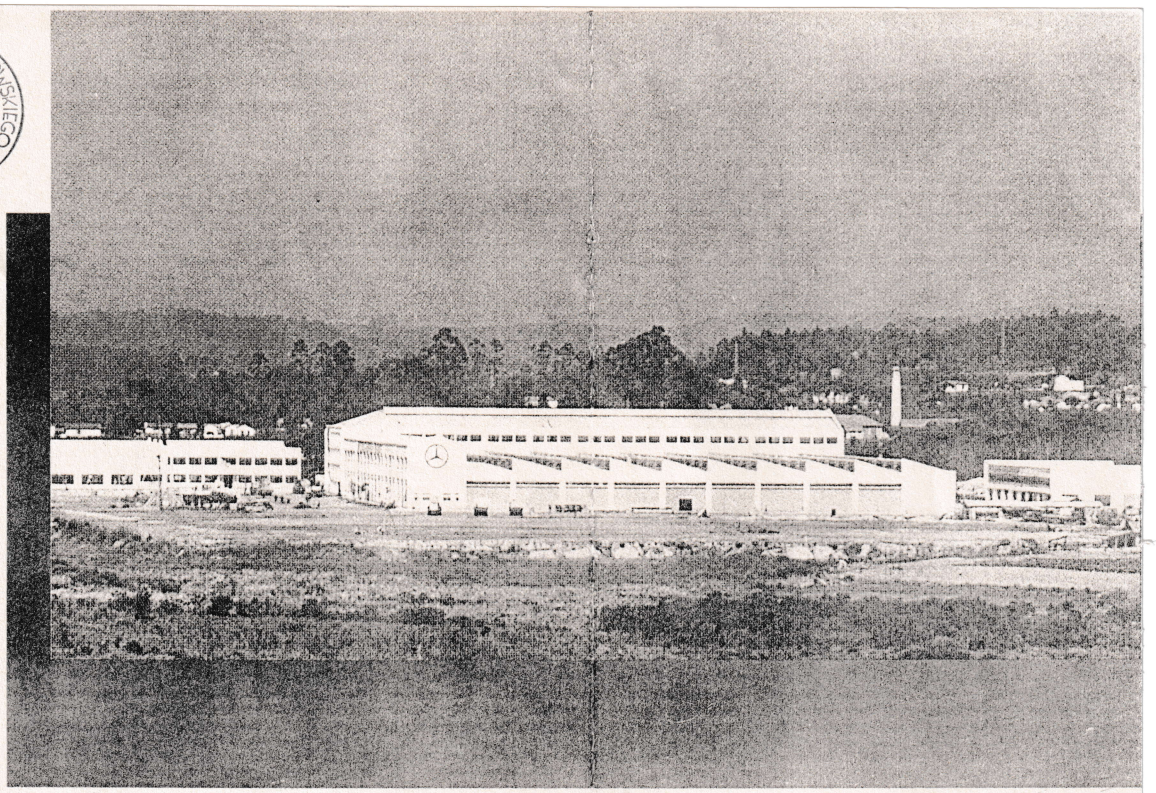


Mercedes Benz do Brasil, fabryka w Sao Bernardo do Campo stan w roku 1991.
Owoc inicjatywy Alfreda Jurzykowskiego.



Mercedes Benz do Brasil stan w roku otwarcia 1956. Fabryka wybudowana przez Alfreda Jurzykowskiego.

KRZYSZTOFA GŁUCHOWSKIEGO ZBIORÓW



The factory at São Bernardo do Campo on the year of its opening, in 1956.

Robbix se interessou por música aos 16 anos, fazendo covers de sucessos da discoteca.

ram na mistura. E como hoje a moda é imitar, nem sua "criatividade" escapou:

cantando minhas músicas. Isto me dá força para continuar, e não começar a compor óperas.



O italiano Robbix: "disco" brega

O GLOBO

Quarta-feira, 11 de novembro de 1992

Polônia cria instituto cultural no Rio

Você sabia que escritores poloneses já conquistaram três prêmios Nobel de literatura? A grande maioria, certamente, desconhece que Henryk Sienkiewicz, em 1905, Wladyslaw Reymont, em 1924, e Czeslaw Milosz, em 1980, receberam da academia sueca a premiação. Mas essa falta de informações em relação à cultura polaca promete diminuir a partir de hoje, com a inauguração às 19h, na Academia Brasileira de Letras, do Instituto Brasileiro de Cultura Polonesa.

— Sinto que os brasileiros têm grande simpatia pela Polônia, mas não sabem quase nada sobre o país. Buscamos, então, tornar a nossa cultura acessível — justifica o jornalista Kris Gluchowski, radicado há quatro anos no Brasil, para a criação do instituto, do qual é um dos fundadores.

Gluchowski está cheio de planos, mas prefere agir com cautela para não criar falsas expectativas. Ele adianta apenas que as primeiras realizações do instituto devem estar à disposição do público no início do próximo ano: uma exposição sobre a fotografia jornalística polonesa da última década, a apresentação de alguns grupos de balé e música de câmara, um seminário sobre os problemas da transição política polonesa e brasileira e uma exposição sobre a arte polonesa realizada no Brasil desde o final do século passado, quando mais de cem mil imigrantes se estabeleceram no país, principalmente no Paraná.

Mas a atuação do instituto não vai ser pautada apenas pela divulgação da cultura polonesa. A proposta é estabelecer vínculos de intercâmbio entre os países.

— Queremos mostrar aos poloneses o valor da cultura brasileira, principalmente as manifestações ligadas às artes plásticas e à música popular — revela Gluchowski.

ZEBY BYŁO WESELEJ!!!
11.11.1992.

Vale a pena buscar de novo

O programa *Em busca do tempo perdido*, da TVE, ganhou uma retrospectiva. Hoje e nas próximas três quartas-feiras, às 23h, a emissora reproduz os melhores momentos do programa apresentado por Milton Temer. O assunto de hoje é *Filosofia moderna*. Estão em pauta as reprises de *Crise do marxismo*, *Psicanálise* e *Física e Matemática*.

CORREÇÃO

☐ O filme *Questão de honra* (*A few good man*), de Rob Reiner, com Tom Cruise e Demi Moore, estréia no Brasil no dia 25 de dezembro, e não no dia 11 de dezembro, como anunciamos ontem.

Cultura polonesa

A Polônia é aqui. Será inaugurado hoje — aliás, dia em que se comemora a independência da Polônia —, em cerimônia na Academia Brasileira de Letras (ABL), às 19h, o Instituto Brasileiro de Cultura Polonesa. Estarão presentes o presidente da ABL, Austregésilo de Athayde, e a embaixatriz Katarina Skõrzinska, além de convidados como Mário Henrique Simonsen e Arnaldo Niskier. O instituto ainda nem tem sede fixa, mas já exibe uma fartura de objetivos: para 1993 estão planejadas exposições sobre a Polônia do pós-comunismo, uma mostra de fotojornalismo e palestras sobre a arte polonesa no Brasil. O projeto mais ousado está marcado para o fim do ano que vem: trazer de Varsóvia uma companhia de teatro para apresentações no Brasil.

JORNAL DO BRASIL ■ quarta-feira, 11/11/92